

Sygn. akt V KK 70/15

## POSTANOWIENIE

Dnia 2 czerwca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.  
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 2 czerwca 2015 r.,  
sprawy **P. D.** skazanego z art. 148 § 1 k.k.  
oraz **A. D.** skazanego z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.,  
z powodu kasacji wniesionych przez obrońców skazanych  
od wyroku Sądu Apelacyjnego  
z dnia 30 października 2014 r.,  
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w S.  
z dnia 1 lipca 2014 r.,

### **p o s t a n o w i ł**

- I. oddalić kasacje obrońców skazanych P. D. i A. D. jako oczywiście bezzasadne;**
- II. zwolnić skazanych od kosztów sądowych za postępowanie kasacyjne;**
- III. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. S., Kancelaria Adwokacka w S. oraz adw. M. S., Kancelaria Adwokacka w S., kwoty po 738 zł (siedemset trzydzieści osiem złotych), w tym 23% VAT, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji na rzecz skazanych.**

### UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w S. w sprawie [...], prowadzonej przeciwko P. D. i A. D., wyrokiem z dnia 1 lipca 2014 r., uznał ich za winnych popełnienia przestępstwa z

art. 148 § 1 k.k. i za to na podstawie powołanego przepisu wymierzył oskarżonemu P. D. karę 15 lat pozbawienia wolności, zaś A. D. karę 25 lat pozbawienia wolności.

Apelacje od tego wyroku wywiedli obrońcy obu oskarżonych.

Obrońca oskarżonego P. D. zarzucił naruszenie przepisów postępowania, w tym m. in. art. 5 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. Z ostrożności procesowej skarżący zarzucił także rażącą niewspółmierność orzeczonej kary. W oparciu o tak sformułowane zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez odmienne orzeczenie co do istoty sprawy i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Po rozpoznaniu apelacji, wyrokiem z dnia 30 października 2014 r., sygn. akt [...], Sąd Apelacyjny zaskarżony wyrok utrzymał w mocy, uznając apelacje obrońców oskarżonych za oczywiście bezzasadne.

Powyższy wyrok zaskarżyli kasacjami obrońcy skazanych A. D. i P. D.

Obrońca skazanego P. D. zarzuciła rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., polegające na nienależytym rozpoznaniu zarzutów zgłoszonych w apelacji obrońcy, w szczególności poprzez:

- a. nie dokonanie wnikliwej analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności najistotniejszego dowodu w postaci zeznań świadka E. W., która przedstawiała odmienny przebieg wydarzeń i oparcie na nich orzeczenia ustalającego udział skazanego P. D. w przestępstwie, podczas gdy zeznania te były wewnątrznie sprzeczne, niekonsekwentne i w znacznej części niepoparte innymi dowodami, a całokształt materiału dowodowego nie pozwalał na wykluczenie wersji podnoszonej przez skazanego;
- b. nieuwzględnienie zarzutu, iż materiał dowodowy nie dał podstaw do wykluczenia, że po opuszczeniu przez oskarżonych mieszkania pokrzywdzonego przyszły do niego inne jeszcze osoby, które mogły przyczynić się do jego śmierci;
- c. nieuwzględnienie twierdzeń skazanego odnośnie tego, że w mieszkaniu

pokrzywdzonego często odbywały się libacje alkoholowe, w których uczestniczyły różne osoby i dochodziło do rękoczynów, co potwierdza stanowisko skazanego, iż do śmierci H. A. mogły przyczynić się nieznane osoby trzecie;

- d. zignorowanie okoliczności dotyczących burzliwych relacji łączących pokrzywdzonego z W. R., która również była obecna w dniu zdarzenia w mieszkaniu pokrzywdzonego i która mogła dopuścić się względem niego przestępnego czynu pod nieobecność skazanego;
- e. przyjęcie, że ustalenia Sądu I Instancji w zakresie oceny dowodów w postaci sporządzonych w sprawie opinii biegłych sądowych (opinie ze śladów biologicznych, traseologicznych i daktyloskopijnych) są prawidłowe i świadczą o winie oraz sprawstwie skazanego P. D. w zarzucanym mu czynie, w sytuacji, gdy jedynie opinia daktyloskopijna potwierdzała obecność skazanego na miejscu przestępstwa, co nie przesądzało o tym, iż brał on jakkolwiek udział w przestępnym czynie, tak jak ocenił to Sąd II Instancji, a w konsekwencji błędne ustalenie na podstawie nieprawidłowej oceny dowodów, że skazany dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu działając z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia H. A.

Ponadto obrońca zarzuciła rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 148 § 1 k.k. oraz art. 158 § 3 k.k. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przypisanie zachowaniu skazanego normy z art. 148 § 1 k.k., w sytuacji, gdy prawidłowa ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego nie pozwalała na przyjęcie, że skazany działał w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia H. A. W ocenie obrońcy należałoby przyjąć, że skazany P. D. dopuścił się co najwyżej przestępstwa pobicia z art. 158 § 3 k.k., gdyż za taką zmianą kwalifikacji czynu przemawiał zgromadzony w sprawie materiał dowodowy.

W kasacji podniesiono także zarzut rażącej niewspółmierności kary orzeczonej względem P. D. w wymiarze 15 lat pozbawienia wolności, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy oraz dyrektywy wymiaru kary z art. 53 § 1 i 2 k.k. uzasadniały wymierzenie kary w dolnej granicy ustawowego zagrożenia.

Podnosząc te zarzuty obrońca skazanego wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i uniewinnienie P. D. od popełnienia zarzucanego mu czynu,

ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania właściwemu sądowi. Alternatywnie wniosła także o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wyeliminowanie z podstawy prawnej skazania przepisu art. 148 § 1 k.k. i zakwalifikowanie czynu popełnionego przez skazanego P. D. na podstawie art. 158 § 3 k.k. oraz wymierzenie kary w dolnych granicach zagrożenia ustawowego z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

W odpowiedzi na kasację Prokurator Prokuratury Apelacyjnej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

### **Sąd Najwyższy zważył, co następuje:**

Zwrócić należy uwagę, że w części dotyczącej skazanego A. D. żadna ze stron postępowania kasacyjnego nie złożyła wniosku o sporządzenie uzasadnienia Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2015 r., toteż w tym zakresie, zgodnie z treścią art. 535 § 3 k.p.k. zdanie pierwsze in fine, nie sporządzono uzasadnienia.

Natomiast kasacja wniesiona przez obrońcę skazanego P. D. okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k., co uzasadniało jej oddalenie na posiedzeniu bez udziału stron.

Analiza treści zarzutów kasacyjnych wskazuje, że dotyczą one tego samego obszaru zagadnień faktycznych i prawnych, a skarga zmierza do kolejnego kwestionowania prawidłowości dokonanej przez Sąd pierwszej instancji – i zaakceptowanej w pełni w wyniku kontroli apelacyjnej przez Sąd odwoławczy – oceny materiału dowodowego oraz ustaleń faktycznych.

Kasacja została skonstruowana w taki sposób, że zarzuty dotyczyły w istocie rzeczy wyroku Sądu pierwszej instancji, zaś poprzez ich powiązanie z zarzutami pod adresem orzeczenia Sądu odwoławczego jej autorka starała się doprowadzić do poddania ocenie przez Sąd Najwyższy ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Okręgowy.

Mając na względzie te uwagi, przypomnieć należy, że zgodnie z art. 519 k.p.k. kasacja może być wniesiona "od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego". Zarzuty kasacyjne skierowane do orzeczenia sądu I instancji podlegają rozważeniu tylko w takim zakresie, w jakim jest to nieodzowne dla należytego rozpoznania zarzutów stawianych orzeczeniu sądu odwoławczego. Natomiast postępowanie kasacyjne nie może stanowić powtórzenia postępowania

apelacyjnego i nie jest swego rodzaju trzecią instancją odwoławczą, mającą służyć kolejnemu weryfikowaniu poprawności zapadłych orzeczeń w sądach pierwszej i drugiej instancji. Stwierdzenie zasadności tego rodzaju zarzutów kasacyjnych ma znaczenie wyłącznie w kontekście ewentualnego zarzutu podniesionego do zaskarżonego kasacją orzeczenia sądu odwoławczego (*por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 listopada 1996 r., III KKN 148/96, OSNKW 1997, z. 1-2, poz. 12*). Z istoty samej kasacji wynika, że w tym postępowaniu niedopuszczalne jest dokonywanie przez Sąd Najwyższy ponownej oceny dowodów, czy też poprawności dokonanych ustaleń faktycznych. Sąd kasacyjny może tylko zbadać, czy Sądy obydwu instancji dokonując tych ustaleń nie dopuściły się rażącego naruszenia reguł procedowania, co mogłoby mieć wpływ na ustalenia faktyczne, a w konsekwencji na treść wyroku. Zatem kontroli w trybie kasacji podlegają nie same ustalenia faktyczne, ale sposób ich dokonania. Kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Zatem, przepis art. 523 § 1 k.p.k. dotyczy jedynie bardzo poważnego naruszenia przepisów prawa, zbliżonego w swym znaczeniu do rangi bezwzględnej przyczyny odwoławczej.

Analizując niniejszą sprawę pod kątem ewentualnego naruszenia przez Sąd Apelacyjny norm z art. 433 § 2 k.p.k., czy też art. 457 § 3 k.p.k., trzeba stwierdzić, że brak jest podstaw do podnoszenia, iż kryteria w nich przewidziane nie zostały zrealizowane. Sąd odwoławczy rozważył wszystkie zarzuty i wnioski podniesione w apelacji obrońcy i wystarczająco umotywował swój stosunek do nich. Uzasadnienie wyroku Sądu odwoławczego w pełni odpowiada wymogom określonym w art. 457 § 3 k.p.k. Wbrew sugestiom obrońcy, nie można utożsamiać faktu nie podzielenia zasadności podniesionego w apelacji zarzutu z brakiem ustosunkowania się do niego. Motywy kasacji wskazują natomiast wprost, że obrońca prezentując własną ocenę dowodów opartą na ich jednostronnej analizie, polemizuje z ustaleniami faktycznymi i oceną wiarygodności dowodów wskazujących na sprawstwo skazanego w omawianym zakresie.

Za oczywiście bezzasadny należy uznać zarzut z pkt 1a kasacji, jakoby nie dokonano wnikliwej analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w

szczegółności zeznań świadka E. W. i w konsekwencji oparcie na nich orzeczenia ustalającego udział P. D. w przestępstwie, podczas gdy zeznania te były wewnętrznie sprzeczne, niekonsekwentne i niepoparte innymi dowodami. obrońca skazanego uzasadniając ten zarzut myli dwie kwestie natury zasadniczej. Otóż, czym innym jest ocena konkretnego środka dowodowego pod względem jego wiarygodności, a czymś zupełnie odmiennym pominięcie takiego środka w ocenie zgromadzonego materiału dowodowego. Zarówno Sąd pierwszej instancji (str. 12-13 uzasadnienia), jak i Sąd odwoławczy (str. 9-11 uzasadnienia), właśnie zeznaniom świadka E. W. poświęciły najwięcej uwagi, dokonując ich wręcz drobiazgowej analizy i oceny w korelacji z innymi dowodami. O pominięciu, czy „nie dokonaniu wnikliwej analizy” wskazanego w kasacji źródła dowodowego mowy być nie może. Także merytoryczna ocena wiarygodności tego źródła dokonana przez Sądy obu instancji żadnych zastrzeżeń nie budzi. Wbrew twierdzeniom obrony, procedujące sądy miały na względzie zarówno fakt, że świadek była pod wpływem alkoholu, a na jej spostrzeżenie miała wpływ dynamika zdarzenia, a także i to, iż świadek zeznawała odmiennie. Niemniej, jak wyraźnie podkreślono w uzasadnieniach wyroków sądów obu instancji, świadek pomimo pewnych nieścisłości w relacjonowaniu kwestii pobocznych, była od samego początku konsekwentna w odniesieniu do zdarzenia głównego. A zatem trzeba przyjąć, że Sąd Apelacyjny słusznie zaakceptował ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy.

Całkowicie chybione jawią się także zarzuty sformułowane w pkt 1 b-e, odnoszące się do rzekomego nieuwzględnienia przez Sąd odwoławczy okoliczności i tła zdarzenia, do którego doszło w środowisku osób nadużywających alkoholu, jak również nieuwzględnienia faktu, że zarówno zeznania świadków, jak i opinie biegłych dawały podstawę do przyjęcia, iż sprawcą zabójstwa H. A. mogły być inne osoby, które w krytycznym dniu także przebywały w mieszkaniu pokrzywdzonego. Okoliczności te zostały przez Sąd Okręgowy uwzględnione, a następnie w korelacji z poszczególnymi dowodami poddane szczegółowej analizie. Kwestie te były także poddane kontroli w toku postępowania odwoławczego, które nie wykazało, aby doszło do naruszenia norm prawa procesowego w postaci art. 410 k.p.k., art. 7 k.p.k., czy art. 5 § 2 k.p.k. Autorka kasacji w oczywisty sposób pomija istotę

postępowania kasacyjnego. W skardze kasacyjnej powiela jedynie argumenty, które wysnuto już uprzednio w skardze apelacyjnej. Do wszystkich tych argumentów Sąd Apelacyjny ustosunkował się w należyty, spełniający wymogi art. 457 § 3 k.p.k. sposób, o czym świadczą pisemne motywy rozstrzygnięcia (str. 6-9 uzasadnienia).

Nietrafny jest także podniesiony przez obrońcę zarzut naruszenia prawa materialnego. Z uzasadnienia skargi kasacyjnej w sposób jednoznaczny wynika, że *de facto* zarzut ten kierowany jest w głównej mierze przeciwko orzeczeniu sądu pierwszej instancji i nawet nie wskazano, w czym należy upatrywać błędu w ocenie prawnej zdarzenia, którego miałby się dopuścić sąd odwoławczy. Kasacja wprost powołuje się na okoliczności podnoszone w toku postępowania rozpoznawczego oraz w skardze apelacyjnej. Co więcej, poza deklaracją, iż zarzut kasacyjny dotyczy obrazy prawa materialnego, w rzeczywistości nie zawiera jakiegokolwiek argumentacji w tym przedmiocie, a w istocie kwestionuje przede wszystkim ustalenia faktyczne, przez wskazanie na jednostronność dokonanej przez ten sąd oceny okoliczności zdarzenia. Wbrew twierdzeniom skarżącej, orzeczenia sądów pierwszej i drugiej instancji znajdują pełne uzasadnienie w zgromadzonych dowodach, ocenionych w sposób obiektywny, zgodnie z zasadami logicznego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd Apelacyjny akceptując ustalenia faktyczne i kwalifikację prawną czynu przypisanego oskarżonemu przez sąd *meriti*, w sposób dogłębny ustosunkował się do tych wszystkich okoliczności, które z punktu widzenia przesłanek przedmiotowych oraz podmiotowych świadczą o tym, że skazanemu P. D. towarzyszył zamiar ewentualny pozbawienia życia H. A., a nie jedynie zamiar pobicia ze skutkiem śmiertelnym, jak wywodzi obrońca. W obszernych, a jednocześnie wyczerpujących wywodach zawartych w uzasadnieniu Sądu odwoławczego (s. 12-14 uzasadnienia Sądu Apelacyjnego) wskazano, co przemawiało za przyjęciem, iż skazany wespół z A. D. swoją zgodą stanowiącą realny proces psychiczny, towarzyszący ich czynowi, obejmowali tak wyjątkowo ciężki i możliwy skutek, jakim jest śmierć ofiary. Za przyjęciem takiego wniosku przemawiały bowiem nie tylko umiejscowienie, ilość i charakter doznanych przez A. w wyniku intensywnego bicia obrażeń, lecz w głównej mierze wyjątkowa

brutalność obu oskarżonych, którzy uderzali, kopali pokrzywdzonego wielokrotnie, skakali po jego tułowiu i dusili go, nie reagując na jego prośby o zaprzestanie działania.

Także fakt, iż skazani połamali pokrzywdzonemu niemalże wszystkie kości twarzoczaszki i liczne żebra, świadczy w sposób oczywisty o tym, że sprawcy, nie dając pokrzywdzonemu A. jakiegokolwiek szansy na przeżycie, godzili się na jego zgon.

Niebagatelne znaczenie dla określenia zamiaru skazanego P. D., w kontekście jego zachowania w trakcie zdarzenia oraz bezpośrednio po nim, miała ta okoliczność, że pozostawił ciężko pobitego, krwawiącego i nieruszającego się pokrzywdzonego, będąc obojętnym na obrażenia, jakie ten odniósł i nie starając się zminimalizować skutków swojego działania. Zamiast tego, opuścił pomieszczenie, aby nadal wspólnie z A. D. i E. W. spożywać alkohol. Uwzględniając powyższe, za bezsporne uznać należało, że fakt, iż skazany wraz z E. W. powrócił do mieszkania, w którym pozostał pokrzywdzony, wcale nie świadczył o tym, że „nie był całkowicie obojętny co do losu pokrzywdzonego” i nie mogło to być utożsamiane z brakiem świadomości możliwości nastąpienia śmierci H. A. i godzenia się na to. W tym stanie rzeczy zaakceptowanie przez Sąd Apelacyjny przyjętych przez Sąd Okręgowy ustaleń, że działanie oskarżonego względem pokrzywdzonego wyczerpało znamiona zbrodni określonej w art. 148 § 1 k.k., jawi się jako oczywiste.

Niedopuszczalny jest natomiast ostatni z zarzutów kasacyjnych, a mianowicie zarzut rażącej niewspółmierności kary, który, co wynika wprost z treści art. 523 § 1 k.p.k., nie może być przedmiotem kasacji. Należy jedynie stwierdzić, iż kara została wymierzona przy respektowaniu przez Sądy obydwu instancji wszystkich ustawowych kryteriów jej wymiaru.

Reasumując, analiza uzasadnienia Sądu II instancji oraz ustalonego stanu faktycznego na etapie postępowania rozpoznawczego pozwala przychylić się do stanowiska wyrażonego przez Prokuratora w odpowiedzi na wniesioną kasację, że zarzuty w niej podniesione są oczywiście bezzasadne.

Z tych przyczyn, nie znajdując podstaw do uwzględnienia kasacji, Sąd Najwyższy orzekł o jej oddaleniu, jako oczywiście bezzasadnej, zwalniając



skazanego na podstawie art. 624 k.p.k. od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, wobec uznania, że uiszczenie ich byłoby dla skazanego zbyt uciążliwe z uwagi na jego aktualną sytuację materialną, na którą ma także wpływ pobyt w zakładzie karnym.

Koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej skazanemu z urzędu zasądzone od Skarbu Państwa na podstawie § 2 ust. 3 i § 14 ust. 3 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.